

Sygn. akt III UK 122/15

POSTANOWIENIE

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania P. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą
Biuro [...]
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
z udziałem zainteresowanej H. P.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego i podstawę wymiaru
składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 17 marca 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 4 lutego 2015 r. oddalił apelację wnioskodawcy P. P. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z 2 października 2014 r., który oddalił jego odwołania od decyzji pozwanego z 5 lutego 2013 r., stwierdzającej, że H. P. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie zlecenia w Biurze [...] prowadzonym przez wnioskodawcę oraz ustalającej podstawę składek. W sprawie ustalono, że zainteresowana miała w równoległym stosunku pracy u innego podmiotu wynagrodzenie niższe niż minimalne, co prowadziło do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym na podstawie zlecenia u wnioskodawcy (art. 9 ust. 1a w związku z art.

18 ust. 4 pkt 5a w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 oraz 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Sądy decyzje pozwanego uznały za prawidłowe, jako że spełniły się ustawowe przesłanki ubezpieczenia z tytułu zlecenia. Ubezpieczenie powstaje niezależnie od winy płatnika składek, czy też jego przekonania o innym stanie rzeczy. Na płatniku ciąży obowiązek zbadania czy zleceniobiorcy faktycznie posiadają tytuł ubezpieczenia, niezależnie od treści oświadczenia jakie złożyli płatnikowi (art. 36 ust. 2 ustawy). Organ rentowy ujawnił nieprawidłowości dopiero w wyniku przeprowadzonej przez siebie kontroli działalności wnioskodawcy. Zaświadczenie wystawione wnioskodawcy o niezaleganiu przez niego z zapłatą składek na ubezpieczenia, jest wyłącznie oświadczeniem wiedzy osoby, która wystawia zaświadczenie. Ta wiedza może ulec zmianie, chociażby wskutek późniejszych kontroli czy też ujawnienia w inny sposób nowych faktów.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wnioskodawca wskazał na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. W sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do rozważenia następujących kwestii:

„1. Czy przepis art. 36 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (...) istotnie nakłada na płatnika obowiązek weryfikacji oświadczeń składanych przez osobę, z którą zawiera umowę zlecenia oraz obowiązek samodzielnego zweryfikowania statusu ubezpieczonego, niezależnie od złożonego mu oświadczenia, a jeżeli tak to w jaki sposób i w jakim trybie, skoro płatnik jest pozbawiony jakichkolwiek instrumentów prawnych pozwalających na uzyskanie takich informacji, o weryfikację statusu ubezpieczonego może bowiem wystąpić jedynie sam ubezpieczony, a co za tym idzie płatnik może opierać się jedynie na oświadczeniu ubezpieczonego, który nie ma obowiązku przedstawienia jakichkolwiek dokumentów potwierdzających świadczenie pracy na rzecz innych pracodawców czy wysokości dochodów uzyskiwanych z innych tytułów;

2. czy obowiązek weryfikowania prawdziwości danych wynikających z oświadczeń składanych przez osobę, z którą płatnik zawiera umowę zlecenia rzeczywiście powinien spoczywać wyłącznie na płatniku, w sytuacji gdy to organ

rentowy a nie płatnik dysponuje wszelkimi instrumentami kontroli pozwalającymi na dokonanie weryfikacji i wskazanie przedsiębiorcy ewentualnych nieprawidłowości;

3. jaki charakter i walor dowodowy mają zaświadczenia o niezaleganiu z zapłatą składek na ubezpieczenia społeczne i jak powinny być oceniane dane zawarte w ich treści, a w szczególności czy zawarte w nich informacje nie powinny być przed wydaniem weryfikowane przez organ rentowy w sposób jednoznaczny i ostateczny tak, aby wynikające z nich dane miały charakter prawotwórczy i wiążący;

4. czy istniejący w polskim systemie prawnym dualizm polegający na stosowaniu przez organy rentowe w sprawach uregulowanych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, a przez sąd w kontrolnym postępowaniu sądowym tylko przepisów kodeksu postępowania cywilnego, nie prowadzi do uprzywilejowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych polegającego na wyjęciu prawidłowości i rzetelności działań organu rentowego spod kontroli sądowej i nie pozostaje w sprzeczności z przepisami konstytucyjnymi, oraz aktami prawa międzynarodowego, w tym Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. (...) w zakresie, w jakim gwarantują one każdemu człowiekowi prawo do sądu nie tylko w wymiarze formalnym, proceduralnym, ale również – a może przede wszystkim merytorycznym – jako prawo do sprawiedliwego procesu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. która nie spełnia się z następujących przyczyn.

1. Wniosek nie zarzuca naruszenia prawa materialnego. Ma to podstawowe znaczenie, gdyż w przypadku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. chodzi o istotne zagadnienie występujące w sprawie. Spór został rozstrzygnięty wyrokiem i o wyniku sprawy zadecydowało zastosowanie prawa materialnego. Czyli w danym stanie faktycznym (który wiąże również na etapie przedsądu –

odpowiednio art. 398¹³ § 2 k.p.c.), zastosowano przepisy art. 9 ust. 1a, art. 18 ust. 4 pkt 5a, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej i stwierdzono, że zainteresowana podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zlecenia a nie pracowniczego zatrudnienia, gdyż wynagrodzenia z tytułu tego zatrudnienia były niższe niż minimalne. Skarżący we wniosku (ani w podstawie kasacyjnej) nie zarzuca naruszenia tych przepisów. Odwołuje się natomiast do przepisów procesowych, których naruszenie ocenia się ze względu na istotny wpływ na wynik sprawy. Taki reżim (warunek) oceny naruszenia przepisów procesowych odnosi się do zarzutów procesowej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a więc tym bardziej jest uprawniony w odniesieniu do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Istotne zagadnienie prawne musi być związane ze sprawą, czyli z podstawą jej rozstrzygnięcia. W przeciwnym razie funkcja tej podstawy zostanie niezasadnie rozszerzona o kwestie prawne, które nie mają wpływu na wynik sprawy. Nie można byłoby bowiem aprobować twierdzenia, że wobec określonej błędnej wykładni lub zastosowania art. 36 ust. 2 ustawy systemowej wyłączone było objęcie zainteresowanej ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zlecenia. Potencjalne naruszenie tego przepisu nie ma takiego skutku. Przepisu tego (administracyjnego) nie stosuje Sąd odwoławczy od którego prawomocnego wyroku może być wniesiona skarga kasacyjna, dlatego przepis ten nie może być uznany za zasadną podstawę kasacyjną (art. 398¹ § 1 k.p.c. w związku art. 398³ § 1 k.p.c. i art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Sąd w tej sprawie wyraźnie ocenił jakie jest znaczenie tego przepisu dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 36 ust. 2 nie miał wpływu na wyrok.

2. Jeżeli powyższa ocena koncentruje się na znaczeniu podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. w konkretnej sprawie, to dalej zasadne jest stwierdzenie, że sformułowane we wniosku kwestie nie mają rangi istotnego zagadnienia prawnego osobno ani razem, gdyż nie wykraczają poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Nawet potrzeba wykładni prawa jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania i wykazania poważnych wątpliwości w wykładni przepisów. To prowadzi do oceny, że również istotne zagadnienie prawne musi być osadzone w konkretnej regulacji (przepisie), aby w ogóle rozpocząć ocenę i rozważanie, czy odwołanie do istotnego zagadnienia

prawnego nie jest tylko hasłowe. Wniosek wskazuje jako pierwsze zagadnienie łączone z art. 36 ust. 2 ustawy systemowej. Istotne zagadnienie prawne nie może być jednak redukowane do rozwiązywania kazusów w granicach zwykłej wykładni prawa. Na podstawie tego przepisu nie można powiedzieć, że płatnik jest zwolniony z samodzielnej oceny czy zatrudniony na zlecenie podlega zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego. Może więc weryfikować składane przez zleceniobiorcę oświadczenia. Oczywiście mogą być granice utrudniające ustalenie podstawy zgłoszenia. Jednak wtedy należy wystąpić do organu rentowego (ZUS). Niezgłoszenie do ubezpieczeń społecznych, bez względu na przyczyny, zależne czy niezależne od płatnika, nie ma wpływu na tytuł ubezpieczenia. Nie zależy on od niezgłoszenia i jego przyczyn. Innymi słowy rozstrzyganie kto ma weryfikować prawdziwość danych wynikających z oświadczeń składanych przez osobę, z którą płatnik zawiera umowę zlecenia nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze przepis art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Taka sama ocena odnosi się do pozostałych kwestii wskazanych we wniosku ze względów metodycznych i merytorycznych. Poprzestanie na przepisach art. 218 § 1 k.p.a. w związku z art. 217 § 2 pkt 2 k.p.a. nie wiele wnosi. To, że organ rentowy wydaje zaświadczenia o nie zaleganiu z zapłatą składek nie oznacza, że później nie może wydać decyzji ustalającej podleganie ubezpieczeniu społecznemu oraz iż Sąd nie może osądzić sprawy. Trudno tu uchwycić istotny problem prawny, wszak skarżący nie twierdzi inaczej, a już na pewno, że Sądy i pozwany miałyby być związane uprzednim zaświadczeniem. Wówczas interesująca byłaby próba oparcia takiego twierdzenia w przepisach. Prowadzi to do ostatniej kwestii, że „dualizm polegający na stosowaniu przez organy rentowe w sprawach uregulowanych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przepisów k.p.a., a przez sądy w kontrolnym postępowaniu sądowym tylko przepisów k.p.c.” prowadzi do uprzywilejowania ZUS „poprzez wyjęcie prawidłowości i rzetelności działań organu rentowego spod kontroli sądowej”. Istotne zagadnienie prawne nie może polegać na pytaniu o „uprzywilejowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”, gdyż jest to zagadnienie zbyt ogólne, zwłaszcza, że w samym założeniu skarżący nie ma racji, gdyż to właśnie postępowanie odwoławcze przed sądem powszechnym daje stronie odwołującej się wystarczające gwarancje procesowe zbadania i oceny działania

organu rentowego, w tym przypadku decyzji o objęciu ubezpieczeniem społecznym. Kontrola sądu powszechnego (sądu ubezpieczeń społecznych) jest tu nie mniejsza niż w postępowaniu administracyjnym. Skarżący sam zauważa, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy administracyjne ma charakter szczególny (art. 184 Konstytucji). Skarżący powiela w uzasadnieniu określone poglądy i wyroki. Zmierza do tego, aby prawo do sądu było gwarantowane nie tylko w wymiarze formalnym, proceduralnym, ale również merytorycznym. Jest to enigmatyczne ujęcie. Skarżący powinien wyjść od konkretnego przepisu, bo postępowanie przed sądami, w tym odwoławcze od decyzji organu rentowego, to domena ustawy zwykłej (art. 176 ust. 2 Konstytucji), zatem dopiero wskazanie na określony przepis pozwalałoby uchwycić problem, jego znaczenie i podjąć rozważania o ewentualnej sprzeczności obecnej regulacji z ustawą zasadniczą.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).